

## HISTORIA FILOZOFII STAROŻYTNEJ

3615

przez W. M. Kozłowskiego.

(Treść wykładów na Uniwersytecie Ludowym w Krakowie).

**Filozofia** znaczy miłość mądrości. Jak się rodzi mądrość ku niej? Trojakię zachowanie się człowieka względem świata: 1) zachwyty i cześć, 2) użytek, 3) poznanie; z tych stosunków wynikają: 1) religia i sztuki piękne, 2) rzemiosła i sztuki użyteczne, 3) wiedza i filozofia. — Poprzedniczką filozofii jest mitologia; miały ją wszystkie ludy, lecz nie u wszystkich urosła z niej filozofia. Wspólność szczepu aryjskiego dowiedziona przez językoznawstwo porównawcze. Cechą jego umysł otwarty i badawczy. Inne ludy wytworzyły tylko religie lub gromadziły fakta naukowe, nie tworząc z nich wiedzy; filozofia powstała wśród plemion aryjskich. Światło jej zabłysło najjaskrawiej w małym zakątku świata, gdzie panowała wolność polityczna i urzędnictwa demokratyczne — w Grecji starożytnej. Piękny to był kraj, a śmiały i przedsiębiorczy lud. Tylko wśród ludu wolnego mogła zakwitnąć filozofia; wymaga bowiem śmiałego stawiania czoła wszelkim zagadnieniom, wymaga walki z zabobonem i tradycją. Sprzyjał jej rozwojowi w Grecji brak kasty kapłańskiej, zawistnie strzegącej u ludów wschodnich zdobyczy wiedzy od ludu. Olbrzymie państwa despotyczne Wschodu nagromadziły zasoby spostrzeżeń. Chińczycy i Chaldejczycy umieli przepowiadać zdarzenia, wyrobili rachunek czasu, katalogi gwiazd i t. d., pismo klinowe i gliniane biblioteki. Egipt — papyruse, metalurgia, leźnictwo, budowle olbrzymie. Typ życia politycznego greckiego — państwo-miasto. Grecy wytwarzają z materiałów nagromadzonych przez Wschód wiedzę, filozofią, tworzą sztukę i dają wzory dla życia politycznego, za którymi dziś idziemy.

II. **Myt** więc był *pierwszą formą pojmowania świata*, a związany ściśle z czcią religijną, gdyż nie oddzielał pierwotny człowiek tych rozmaitych uczuć i pragnień, które budził w nim majestat przyrody. Stopniowo jednak wykluwa się z niego *naukowe pojmowanie świata*. — Sam myt zresztą jest już próbą pojmowania, tylko w nim przeważa wyobraźnia, a w miarę rozwoju naukowego, wyobraźnia coraz bardziej podporządkowuje się wymaganiom rozumu. Wyjaśni to rzut oka na niektóre myty najdawniej-

szego pochodzenia. Do takich należą zwłaszcza myty o *Océanie*, pokrewne u indów i greków. Według Wed indyjskich świat powstał z wody. W jednym z najdawniejszych hymnów Rig-Wedy czytamy:

Nie było wówczas nicości i bytu nie było,  
Przestrzeń, a za nią niebo nie istniały wcale.  
Cóż tak potężnie wszystko zakrywało?  
Czem była głębia niezmierna?

.....  
Ciemność była; w ciemności zatopiony  
Wszechświat oceanem był bez odmiany,  
Potężny zewsząd, nicością otoczony,  
Pod ciepła żyć zaczął działaniem.  
Miłość się pierwsza w nim naówczas zbudziła  
I ducha pierwszym stała się nasieniem . . .

Mamy tu już próbkę myśli bardziej wyrobionej; ale i w mytach greckich spotykamy się z podobnymi pojęciami. Co było na początku? W jaki sposób z tego początkowego stanu powstały rzeczy? Na te pytania odpowiadają, szukając podobieństw w doświadczeniu codziennym. Co było na początku? Coś takiego, czego nie możemy sobie wyobrazić, aby nie było, chociażbyśmy wszystkie rzeczy usunęli. Więc *Przestrzeń* — ale nie próżna przestrzeń geometrów, tylko niejasna mieszanina wszystkiego co poprzedza rzeczy — *chaos*. Co do pochodzenia rzeczy, to dwa sposoby daje spostrzeżenie: albo robi je człowiek, albo się rodzą (istoty żywe). A ponieważ ludy pierwotne chętnie widzą żywe istoty poza wszystkimi zjawiskami, więc ta ostatnia metoda najłatwiejszą była do przyjęcia. Tak u Hezjoda w *Teogonii*: na początku *Chaos*; później *Ziemia* i *Miłość* (*Eros*). Z chaosu powstaje *Erebos* i *Noc*; z ziemi *Niebo*, *Góry* i *Morze*. Dalej *Niebo* i *Ziemia* rodzą rozmaite pokolenia bogów. Ziemia tu jest pierwsza pomyślana jako trwała podstawa świata; miłość — jako siła twórcza.

Inna kosmogonia opowiada, że na początku była woda, która zgęścila się w ziemię. Z niej powstał smok skrzydlaty o twarzy boskiej — *Chronos* (czas). Łączy się on z *Adrasteą* (koniecznością) i znosi olbrzymie jajo, które pękając tworzy z górnej połowy niebo, z dolnej ziemię. Według innej odmiany tego mytu, pierwszym jest *Chronos* — czas; on rodzi *Światło* (*Aether*) i ciemną bezdęń — *Chaos*. Z obu wytwarza srebrne jajo, z którego wylega się wszystko oświetlający bóg *Fanes* czyli *Eros* — *Miłość*. Ten rodzi z siebie *Echidnę* czyli *Noc*, *Uranusa* (*Niebo*) i *Geę* (*Ziemię*) — od

nich rodzą się inne pokolenia bogów, aż przychodzi na świat *Zeus* (Jowisz), który zdusiwszy *Fanesa*, staje się rodzicem pokolenia bogów.

Jak pochodzenie wszystkich rzeczy tłumaczy mytologia na wzór ludzkich, tak i rozmaite zjawiska natury: grzmot i pioruny, wschód słońca i zachód. Błękitnem okiem Jowisza było pogodne niebo; a gdy chmurzyło się oblicze boga, gdy gniewał się i ciskał ogniste strzały — wtedy nastawała piorunowa burza; słońce było ognistym rydwanem *Heliosa-Apollina*; *Pluton* z kuźnicą swą przedstawiał wulkaniczne siły ziemi; w strumykach żyły najady — *rusalki*, *dryady* — w drzewach.

Nastąpiła jednak chwila, gdy człowiek przestał zadawałniać się temi pięknymi postaciami bogów i duchów zaludniających świat, wprawiających go w ruch, powodujących wszystkie zjawiska. Nie dosyć mu było *wierzyć*, chciał *wiedzieć*. Zamiast *wyobrażać* bóstwa, chciał *pojmwować* rzeczywistość; tłumaczyć w niej wszystko z przyczyn naturalnych. W takiej to chwili narodziła się filozofia. Potrzeba było, aby duch ludzki urosł i zmężniał, zanim zaczął badać, a tylko w kraju wolnym mogło to nastąpić. Kapłani greccy stali wprawdzie na straży dawnych wierzeń i niejednen filozof okupił prześladowaniem, wygnaniem, a nawet śmiercią męczeńską, jak *Sokrates*, niezgodną z temi wierzeniami naukę swoją; ale wolność myśli zbyt głęboko tkwiła w Grecyi starożytnej, aby prześladowania mogły zabić filozofią.

### Okres I kosmologiczny filozofii greckiej.

Zagadnienia o istocie, budowie i pochodzeniu wszechświata górują tu, zajmując prawie wyłącznie umysły. Istota wszechświata pojęta jest jako duchowo-fizyczna czyli «żyjąca materya» (*Hylozoizm*).

**III. Szkoła milecka.** Pierwszym, który zastosował metodę naukową, a więc pierwszym filozofem greckim był *Tales* z Miletu (około 624—550 przed Chr.). Za istotę wszechrzeczy uważał *wodę*, (ciecz wpływ mytu o Oceanie). Materyą pojmwował jako żyjącą (przypisywał duszę magnezowi) i samorzutnie ruchliwą (pojęcie siły nieoddzielone — *hylozoizm*). *Anaximander* (611—545 przed Chr.) istotę świata wyobrażał jako *nieskończoną* (co do ilości) i *nieokreśloną* (co do jakości), *prabyt* (*arché*) — niepodobny do znanych nam z doświadczenia substancyj. W tym prabycie zawarte są zawiązki wszystkich rzeczy. Jest on samorzutnie ruchomy

i rozwija się z niego świat. Z początku powstaje ciepło i zimno; z ich mieszaniny ciecz, z niej ziemia, powietrze i ogień, w postaci kola, które rozpryska się na gwiazdy. Ziemia powstaje z cieczy wskutek wysychania. Jest walcowata; mieści się w środku świata. Zwierzęta powstają w wodzie; początkowo mają kształt ryb, później rozwijają się w lądowe, w miarę wysychania gruntu. Całość arche nazywa Anaximander bogiem; gwiazdy — pojedyncze bóstwa. Dusza — oddech. — Postęp w stosunku do Talesa: prabyt różni się od substancyj doświadczalnych; stawia kwestyę powstawania świata i rozwiązuje — ewolucyą. — *A n a x i m e n e s* (588—524 przed Chr.) istotę wszechrzeczy widzi w *powietrzu*, z którego przez *rozrzedzenie* powstaje ogień, przez *zgęszczenie* — wiatr, obłoki, deszcz, woda, ziemia i kamienie. — Tu są zaznaczone więc i drogi ewolucyi (zgęszczenie — rozrzedzenie). Z tego wywodził powstawanie świata. Przyjmował też i jego zanik i następstwo po sobie światów. — W r. 494 Milet zburzony i Jonia utraciła niepodległość.

**IV. Pitagoreiczycy.** Jednocześnie rozwinęła się w Sycylii szkoła założona przez *Pitagorasa* (582—500). Nauka ich rozwijała się w ciągu kilku stuleci, wchłaniając w siebie zdobycze późniejsze i trudno oddzielić to, co było dawnym pytagoreizmem od późniejszych ukształtowań. Zwrócili oni uwagę na *formalne* warunki bytu: idea *porządku* nienaruszonego we wszechświecie, który jest harmonijnie ukształtowany (*Kosmos*). *Liczba* istotą rzeczy (wszystko polega na stałych stosunkach i geometrycznych wielkościach). Prawo harmonii (stosunki tonów). — Astronomia wysoko rozwinięta: ogień środkowy, dokoła którego krążą planety, słońce i ziemia (kulista). Wszystkie umieszczone w kulach szklanych w regularnych odstępach i przy obrocie wydają *harmonią sfer*. Wielkie znaczenie przywiązywano do rozmaitych liczb (rozwinęta symbolika) i do przeciwności (zwłaszcza parzyste i nieparzyste). — Pythagoras utworzył związek, mający na celu oczyszczenie i udoskonalenie pojęć religijnych, tudzież dla utrzymania moralności zachwianej przez nowe formy życia społecznego, oraz dawnych instytucyj. Wiele wierzeń wschodnich (wędrówka dusz).

**V. Heraklites** (535—475). Cztery pierwiastki: ogień, powietrze, woda, ziemia. Droga zstępująca od ognia ku ziemi; wstępująca — odwrotnie. Świat się wytwarza i starzeje pierwszą; odradza drugą. Zmiana kołowa w przeciwstawności do współczesnego pojęcia ewolucyi jednostronnej. Świat niema początku ani końca. Nie jest stworzony. Wszystko powstaje z przeciwności i walki.

Niema cnoty bez złego, życia bez śmierci i t. d. Harmonia powstaje z wysokich i niskich tonów. Pierwsze pojęcie zjawiska, jako zmiennego, lądzącego; poza niem ukrywa się wszakże boskie prawo — jedyne trwałe, które poznajemy rozumem (prawo przemiany), a którego nie mogą zmienić ani ludzie, ani bogowie. Byt staje się nicością i odwrotnie. Słońce jest co dnia rodzącym się obłokiem ognistym. Dusza ludzka pochodzi z ognia niebieskiego i utrzymuje się przez oddech i czucie. Empedokles (490—430) otaczał się przepychem, słynny lekarz. Pierwsza próba utworzenia świata z kilku pierwiastków. Cztery pierwiastki, które nie mogą zniknąć ani powstać. Wszystko z nich powstaje i do nich powraca. Wszelka zmiana więc jest tylko zmianą miejsca. (Mechaniczne pojmowanie świata). Siły — miłość i nienawiść. Pierwiastki łączą się w kulę. — *Sfajros* pod wpływem miłości; rozdzielone przez nieprzyjaźń tworzą ziemię, ocean, powietrze, eter i gwiazdy. Pierwsze oddzielenie siły od materii. Synteza trwałości a zmienności. Istoty żyjące — celowość organizmów mechanicznie wytłumaczona (idea Darwina). Anaxagoras (500—430) z Klazomeny, pierwszy który uczył w Atenach, skąd wygnany za pogardę dla bogów. Niezliczone pierwiastki: homeomerye — nieznikome, ani rodzące się. — Materya bierna. — Czynny pierwiastek rozum, *Nus*. Na początku wszystkie pierwiastki były pomieszane, tylko rozum osobno; zbliżając się do tego chaosu rozum, tworzy z niego kosmos, harmonijną całość, zapomocą ruchu wirowego, który powodował, że podobne zbliżało się do podobnego — ruch ten trwa dotąd jako ruch nieba. Najcięższe pierwiastki zebrały się w środku i utworzyły walec ziemski; lżejsze — wodę, powietrze, eter ognisty; gwiazdy — części ziemi rozpalone przez zetknięcie z nim. Słońce — masa ognista. *Nus* jest wszakże pojęty, jako materya, tylko subtelniejsza od innych. Porządkuje, ale nie tworzy świata.

**VI. Eleaci.** Xenofanes z Kolofony (ur. 569) przywędrował do Elei i tu założył szkołę. Pierwszy wytyka antropomorfizm w pojęciu bogów. Trakowie wyobrażają bogów czarnych. Bóg jest jeden, nieruchomy; cały oko, cały ucho i świat zarazem; ma postać kuli. Świat jest wieczny. Parmenides (515—440). Niema próżni. Wszelka zmiana złudzenie, gdyż zmiana jest ruchem, ruchu zaś niema. Myśl i byt jedno. Druga część poematu przedstawia świat według mniemania (dwie prawdy) noc i zimno — światło i ogień; noc jest matką, światło ojcem form. Świat składa się ze sfer jasnych i ciemnych naprzemian, środkowa kula świecąca jest

źródłem ruchu. Zenon z Elei, uczeń Parmenidesa przedstawił szereg dowodów przeciwko podzielności i ruchowi. (Przestrzeń w przestrzeni; Achilles, strzala), skierowanych widocznie przeciw atomistom.

**VII. Atomisci.** W przeciwności do Anaxagorasa tłumaczą mnogość rzeczy ilościowymi różnicami. Leukippos w przeciwności do eleatów przyjmuje mnogość atomów samodzielnie ruchomych w próżni, nie różniących się jakościowo, tylko kształtem, wielkością, położeniem. Spotkanie ich tworzy wiry, z których powstaje świat. Naukę tę rozwinął Demokryt (ob. niżej) i dziś trudno powiedzieć, co należy do niego, co do Leucyppa.

### **Okres II Antropologiczny filozofii greckiej.**

**VIII.** Dotąd mądrość skupiała się na poznaniu świata. — Wdzieliśmy wszakże, że już Heraklites i eleaci zachwiali wiarę w to poznanie. Jeszcze bardziej czynią to *sofiści*, a zarazem w inną stronę zwracają się z poszukiwaniem mądrości. Rozwój życia politycznego budzi zagadnienia o społecznej i moralnej istocie człowieka. Stan Aten w tym czasie: Wojny Perskie. — Przewaga Aten nad innymi miastami. — Wytworzenie klasy zamożnej i rząd demokratyczny; potrzeba wykształcenia, zwłaszcza wymowy. Znaczenie nazwy sofista — mędrzec. Dawni filozofowie nazywali siebie miłośnikami mądrości; nie brali opłaty od uczniów; sofisci kazali sobie płacić, szukali uczniów zamożnych i starali się im dogodzić, stanęli więc niejako na służbie klas zamożnych. Jedy- nym sposobem uczynienia nauki niezależną jest wynagrodzanie nauczycieli przez społeczeństwo (państwo). Protagoras z Ab- dery, uczył około 440 r., brał po 100 min. (około 10.000 fr.) od ucznia, uciekł z Aten, skazany (410) na śmierć jako ateusz, a pi- smo jego spalone na rynku przez kata, zaczyna się od słów: «O bogach nic nie umiem powiedzieć, ani że są, ani że nie są». — Główne twierdzenie: «Człowiek jest miarą rzeczy». Świat to wielka rzeka, w której rzeczy ustawicznie rozplywają się (Heraklites); toż samo z wrażeniami naszymi. Prawdą jest to, co wydaje się prawdziwym każdemu. Na różnorodność opinii ludzkich, skutecz- nym środkiem jest sztuka przekonywania czyli *dyalektyka*, która razem z *retoryką* (sztuką pięknego mówienia) stanowi główny przed- miot nauki sofistów. Gorgias dowodził, że nic nie jest; a gdyby było, tobyśmy poznać tego nie mogli; gdybyśmy zaś poznali, to nie moglibyśmy udzielić innym tej wiedzy.

Hypias z Elei uczył tu i ówdzie, spełniając rozmaite polecenia swoich współobywateli. Zostawił był traktat o moralności, który do nas nie doszedł. Uczył, że prawo państwa sprzeciwia się naturalnemu. Duch wyzwolenczy. *Prodykus* — myt o Heraklesie (miał inaczej uczyć za 1 drachmę niż za 100). Miał podkopać najwięcej wiarę w bogów. Pomimo tych lepszych, wogóle sofisci postawili sobie za cel umiejętność dowodzenia dwóch przeciwnych twierdzeń o jednej rzeczy, robienie bohaterów ze zbrodniarzy i t. p. Cechą ich subiektywizm w poznaniu a dowolność w etyce. *Trzymach* uczy, że prawo jest konwencyonalnem, a *Pollus* tak rozwijał tę naukę: według prawa natury człowiek silniejszy lub zdolniejszy, rozwija swoje zdolności i opanować może wszystkimi przedmiotami użytku na swoją korzyść, przewyciężając opór słabszych. Nie potrzebuje tłumić swoich namiętności ani apetytów: im więcej ich ma, tem lepiej dla niego, bo siła daje mu możność zadośćuczynić im. Słabsi muszą mu się poddać. Jest to sprawiedliwość w stanie natury. Lecz w społeczeństwie wszystko jest odwrócone. Większość wie, że należy do słabszych, i że jedyne zabezpieczenie jej dobrobytu polega na ustanowieniu praw i opinii powściągających silnych. Biorą go więc za młodu, gdy umysł jego wrażliwy i, jak młode lwiątko, zapomocą nauki i wychowania wpajają mu zasady równości i umiarkowania. Taką więc jest sprawiedliwość społeczna: środek przeciwny naturze, która daje silnemu bezgraniczne prawo użycia. Lecz przy lada sposobności silny zrzuci te pęta, przelamie czarodziejskie koło opinii i zajmie to stanowisko pana i władcy nad wielu, jakie mu natura przepisywała. Ta nauka oczywiście musiała dogadzać zamożnym klasom, bo przecież nikt inny, tylko one byli owymi silnymi, którzy mogli i chcieli używać i wyzyskiwać innych, a którym zawadzały moralność i opinia. Widzimy z tego, jak mało oryginalną jest nauka Nitschego, modna przed paru laty; znaleźli się wszakże tacy, którym zaimponowała temi strzepami starzyzny. Cechą ogólną filozofii sofistów — *podmiotowość* (w poznaniu) i dogadzanie usposobieniom klas zamożnych w praktyce. Mądrość nie polega na poznaniu, bo poznanie niemożliwe, lecz na użyciu życia, a drogą do tego spryt, umiejętność przekonywania, dająca władzę nad ludźmi i zaszczyty w państwie demokratycznym, gdzie urzędy zależą od wyboru.

IX. Wśród tego rozkładu myśli, nowy kierunek filozofii wytyka Sokrates (469—399) i nowe tory ludzkości wskazuje. Syn

Sofroniska, rzeźbiarza i Fenarety, akuszerki. — Życie. — Metoda Sokratyczna (ironia). Sokrates chciał oczyszczać umysły i serca. Porównywa siebie do akuszerki — nie uczy, lecz budzi myśl. Każę poznać siebie samego. Nauka jego ta, że *mądrością jest cnota*. Uczy przeważnie wśród rzemieślników. Sąd skazał go na śmierć za to, że «nie oddaje czci bogom i psuje młodzież». Próby uwolnienia z więzienia przez Kritona. Sokrates nie chce uciekać dla zasady posłuszeństwa prawu. Ostatnie chwile. Kriton i Fedon (Platona).

*Nauka Sokratesa.* Zachwiana przez kosmologów wiara w bogów, jako rządzących światem. Pojęcie bogów zostaje jako symbol pojęć etycznych. Prodikos uczył, że ludzie utworzyli bogów ze wszystkiego, co im było dobroczynnem. Kritias przedstawiał wiarę w bogów, jako wynalazek przebiegłych kapłanów (por. XVII w.). Sokrates usiłuje przywrócić stałą i pewną podstawę postępowania, którą utracili sofiści przez ciągłą analizę: wyzwolenie jednostki; *oświata* stała się podstawą postępu i rozwoju społeczeństwa; rozum więc jest podstawą zdolności (dobroci) ludzkich. Problem wiedzy: Metoda indukcyjna. Zadanie wiedzy — porównanie faktów i wysnucie pojęć ogólnych. Treść jej etyka. — W naturze — teleologiczne stanowisko: mądrość i celowość świata ze stanowiska ludzkiego. Czując, że rozumowanie nie zawsze wystarcza, idzie Sokrates niekiedy za głosem uczucia (słucha swego *demon*a) — głos boski. (Wiara. — Zasadniczą myślą — *Cnota jest wiedzą*. Przyjmuje się z góry, że człowiek zawsze kieruje swoją wolę ku dobremu. Aby być cnotliwym, dosyć więc jest poznać, co to jest dobre. — Decydująca rola rozumu w moralności. Co jest wszakże *dobrem*? Przedewszystkiem *użyteczne* — poza to dobro względne i zmienne, usiłuje wyjść Sokrates, twierdząc np., że lepiej cierpieć niesprawiedliwość, niż ją czynić; że celem właściwym życia jest czynić dobrze i doskonalić się (stosunek ucznia i nauczyciela — wzajemne doskonalenie się); rozróżnienie dóbr duchowych, (choć wątpił o nieśmiertelności) od cielesnych. Stanowisko Sokratesa nie jest bezwzględne poddaniem się pod istniejące przepisy moralności, wiary lub państwa, lecz uznanie ich po krytycznym zbadaniu.

X. Z tem wszystkim pojęcie dobra zostawało nieokreślone. Uczniowie Sokratesa rozdzielili się na dwie szkoły, z których każda odmiennie je pojmowała.

1) Antistenes i cynicy. Dobrem jest cnota; tylko rozumne



postępowanie czyni szczęśliwym i to samo przez się; przez to, że człowiek zadowolony jest wewnątrz, niezależnie od świata zewnętrznego. To uniezależnienie od warunków staje się podstawą filozofii praktycznej cyników — najlepiej odpowiada klasom uboższym. Mędrzec powinien ograniczyć swoje potrzeby, aby uczynić siebie niezależnym. Cynicy występują przeciwko kulturze, głoszą powrót do *stanu natury*. Razem z kulturą odrzuca się przymus praw i obyczajów. — Nauka rewolucyjna. (Diogenes).

2) **Hedonizm i Aristipp**. Dobrem jest rozkosz. Cnota jest zdolnością użycia rozkoszy. Nauka polega na umiejętności ich użycia: nietylko pod względem wyboru, ale także i panowania nad sobą, aby nie zostać niewolnikiem żądz. Badania nad psychologią uczuć. Wyzucie się z przesądów. Theodoros uczy, że bogowie powstałi z czci dla przodków (dziś — Spencer); przepisy moralne dobre są dla tłumu; mędrzec nie dba o nie, tylko o rozkosz. I oni są przeciwnikami kultury, tylko w innym kierunku: korzystać z jej rozkoszy, a wyzuć się z obowiązków względem tych, którzy dla nich te rozkosze sporządzają. Filozofia klas zamożnych; apologia pasożytnictwa (dziś — Nietzsche). Poświęcenie się i altruizm potępione. Wszakże wznosi się ponad rozkosz chwilową, ceniąc trwale i wyższe rozkosze ducha. Pesymizm: Hegezias uczy, że ani wiedza, ani bogactwo nie ratują nas od cierpień; i że najwyższy cel, brak cierpień, osiągamy w śmierci (dziś Hartmann).

Oba te odłamy burzą istniejące społeczeństwo: pierwszy (rewolucyjny) z dołu — w imię praw klas upośledzonych; drugi (rozkładowy) z góry — domagając się zupełnego wyzwolenia klas uprzywilejowanych z wszelkich obowiązków moralnych i względów humanitarnych (dziś — Renan). Krytyka ta społeczeństwa istniejącego z obu przeciwnych stanowisk, dowodząc, że nie zadowalnia nikogo, wytworzyła potrzebę ideału nowego społeczeństwa, który daje Plato w *Rzeczypospolitej*.

### **Okres III wielkich systematów filozoficznych.**

Sofiści zachwiali zaufanie do poznania zmysłowego, a zarazem dali podstawy teorii poznania (Protagoras), na których opierają się teraz filozofowie, aby zużytkować materiał zdobyty w okresach kosmologicznym i antropologicznym, tworząc *systemata* obejmujące całość poznania. 1-o System materyalizmu De-

mokryta; 2-o system idealizmu Platona; 3-o system ewolucji Arystotelesa.

XI. Demokryt z Abdery (460—360) posiadał ogromną wiedzę i napisał szereg dzieł, które zaginęły. Rozwinął systemat atomistów, za podstawę kładąc pojęcie *konieczności przyrodniczej* i uzupełnił go zdobyczami okresu antropologicznego. Atomy z natury swojej obdarzone ruchem. Zetknięcie się ich sprawia wir, który wciągając inne, wzrasta do rozmiarów świata. Przytem podobne zbierają się razem (najcięższe w środku, najlżejsze u obwodu). Całość tworzy kulę; ziemia — płaski krąg; gwiazdy podobne do ziemi, ale mniejsze. Słońce i księżyc powstały z osobnych wirów, które wciągnięte zostały w obrót systematu ziemskiego i rozpalone. Atomy różnią się tylko *kształtem, ciężkością, gęstością i twardością* (własności pierwotne). Inne własności są drugorzędne (podmiotowe): barwa, ciepło, smak. Najważniejszy pierwiastek — ogień; składa się z okrągłych i gładkich atomów, których ruch jest czynnością duchową. Ujęcie rzeczy przez umysł zależy od wypływających z nich «obrazków» czyli cząstek, które wprawiają w ruch atomy ogniowe organizmu i działają tylko na te organa, których ruch właściwy odpowiada ruchowi tych cząstek, a więc światło na oko, dźwięk na ucho (energije specyficzne). Wrażenia przez nie wywołane są *mniemaniem*; prawdziwą wiedzę daje myśl, która jest również ruchem atomów ogniowych, ale subtelniejszym i wywołanym przez najsubtelniejsze obrazki, odzwierciedlające rzeczywiste ruchy atomów. Demokryt jest więc *racyonalistą*: rozum poznaje prawdę bezpośrednio; zmysły ludzą. Uczucia i pragnienia są również ruchem atomów; dogodzenie namiętnościom, które wywołują grubsze ruchy atomów jest rozkoszą zwodniczą; prawdziwa i trwała — rozkosz wiedzy; szczęście w spokoju ducha. Szczęśliwszym jest prawdziwie, kto znosi niesprawiedliwość, niż kto ją czyni (etyka Sokratyczna).

XII. Plato z Aten (427—347), uczeń Sokratesa miał w młodości aspiracye do poezyi i do życia politycznego, żyjąc w czasie rozkwitu sztuki i życia. Po śmierci Sokratesa oddalił się do Megary, później był w Egipcie i w Cyrenie. Powróciwszy do Aten 395 r., rozpoczął działalność pisarską. Około 390 r. udał się do Sycylii dla poznania pytagorejczyków i próbował w Syrakuzie przeprowadzić swój ideał państwa, ale został uwięziony i sprzedany w niewolę, z której wykupiony, wrócił do Aten w 387 r. i założył Akademię. Jeszcze dwie podróże odbył do Sycylii, z tych

trzecia (361) naraziła go na niebezpieczeństwo, z którego ocalili go Pytagorejczycy. — Porządek pism jego ustalony przez Lutosławskiego (metodą Campbella) jest następujący: 1-o (okres Sokratyczny): *Dialogi Sokratyczne, Protagoras, Meno, Eutydem, Gorgiasz*; 2-o (rozwój teorii idei) *Kratyl, Biesiada, Fedon*; 3-o *Rzeczpospolita, Fedr, Teetet, Parmenides*; 4-o *Sofista, Polityk, Fileb, Tymeus, Kritis, Prawa*.

W pismach 1-go okresu Plato stara się metodą Sokratesa określić ogólne pojęcie etyczne z porównania poszczególnych wypadków: w *Eutyfronie* — pobożność; *Apologia* — obrona Sokratesa; *Kriton* — lepiej umrzeć niż oszukać strażników, uciekając z więzienia; *Laches* określenie odwagi. *Protagoras, Meno, Eutydem, Gorgiasz* skierowane są przeciw sofistom: wykazuje ich pozorną wiedzę i chciwość. Żąda, aby naukę udzielało państwo bezpłatnie. Wykazuje źródła sofizmatów i daje szereg prawideł logicznych. *Kratyl*: wiedza różni się stałością od mniemań, a stałość wymaga niezmiennych przedmiotów. Owo trwale jest *substancją*, która różni się od zjawisk (wrażeń), przedmiotu mniemań. W *Biesiadzie* Sokrates wypowiada poglądy, które słyszał od kapłanki Diotymy. Człowiek z początku kocha jedno piękne ciało, później dostrzega, co jest wspólnego we wszystkich pięknych ciałach (jak rzeźbiarz, który tworzy piękniejsze niż natura postacie — Fidiasz); potem przechodzi do piękna duszy ludzkiej, od niej do tego, co jest pięknem w uczynkach wogóle, aż nareszcie do piękna wiedzy i w niej obejmuje czystą ideę piękna. Tu już wznosi się ponad Sokratesa: idea nie jest pojęciem oderwanem od przedmiotów rzeczywistych, lecz wyższą i doskonalszą od nich. Nieśmiertelność polega na wiecznem odnawianiu się tych samych form. W *Fedonie* idea już istnieje przed rzeczywistością (np. równość — której niema w naturze); i daje nam możność prawdziwego poznania. Dwa świąty: jeden zjawisk (zmiennosci i ciał), zmysłowy; drugi trwały — istoty rzeczy czyli idei, bezcielesny, poznawamy rozumem, niedostępny zmysłom. W ten sposób *racyonalizm* został konsekwentniej niż u Demokryta (którego atomy są rzeczami zmysłowemi) rozwinięty w *idealizm*. Ideje są pierwowzorami; rzeczy widzialne — ich obrazem, naśladownictwem. Poznać więc idei nie możemy przez zmysły (z rzeczywistości); są one wspomnieniem duszy, która je oglądała przed wstąpieniem w życie ludzkie (*Fedr*). Tęsknota za niemi wywołana przez to wspomnienie jest popędem filozoficznym (miłość prawdy. *Fedr*). Ideje wywołują zjawiska, będąc ich *celem*. Po-

nieważ wszystko co jest dobrem, dobrem jest do czegoś, więc *idea dobra*, która sama sobie jest celem, stanowi najwyższą ideę podporządkującą inne; nazywa ją Plato Rozumem Wszechświatowym czyli bóstwem (*Fileb.* — Przeciwnostwo z bezrozumną koniecznością Demokryta). Zkąd pochodzi niedoskonałość rzeczywistości? Z *niebytu* (przestrzeń bezkształtna, która pod wpływem idei tworzy świat zmysłowy). — *Etyka*, oparta na psychologii, odwraca się od świata, który jest pełen złego. Dusza w nim jest jak w więzieniu, z którego ocala ją wiedza i cnota. — Dusza składa się z trzech części: rozumnej (pokrewnej z idejami i pojmującej je) woli i pożądlivosti (niższej zmysłowej duszy); z tych pierwsza tylko nieśmiertelna. Tym trzem częściom odpowiadają cnoty: mądrość, męstwo i panowanie nad sobą, prócz tego czwarta — sprawiedliwość (regulująca). Jest to etyka społeczna, stworzona dla *Rzeczypospolitej*. Zadaniem tej ostatniej — uczynić ludzi szczęśliwymi przez cnotę. Trzy stany: żywicieli, wojowniczo-urzędniczy, uczoney (rządzących). Pierwszy (rzemieślnicy i kupcy) ma pobudkę do pracy w interesie; dwa wyższe bezinteresownie pełnią obowiązki. Doskonałością państwa — sprawiedliwość w podziale władzy i obowiązków. Jednostka tonie w społeczeństwie; małżeństwa dobierane; wychowanie państwowe i wybór z dzieci dwóch pierwszych stanów według zdolności do rządzącego. Dwa stany wyższe nie mają własności prywatnej ani rodziny. Sztuka uznana tylko ta, która służy celom etycznym. O budowie świata traktuje w *Tymeuszu*. Siła twórcza jako *demiurg*, budowniczy świata, kształtujący go według idei; świat jest możliwie doskonały (o ile na to pozwala udział w nim niebytu), ma duszę (kształt matematyczny); pojęcia astronomiczne zbliżone do pitagorejskich.

XIII. Demokryt dał systemat pojęć dla badań przyrodniczych; Plato — filozofią świata ludzkiego, ideału. W dalszym postępie myśli, idee Platońskie stały się podstawą religijnie-etycznego systemu (chrześcijaństwa), a odrodzenie umiejętności rozpoczęło się od odnowienia poglądów Demokryta. Arystoteles chciał połączyć oba w jedno, zbliżyć idee do rzeczywistości, ale nie zrozumiał metodycznej roli każdej z tych doktryn i gwałtownie narzucając przyrodzie pojęcia wartościowe, popchnął wiedzę na fałszywe tory i stał się źródłem balamutnej scholastyki średniowiecznej. Zasługi jego w historii wiedzy — zgromadzenie i usystematyzowanie ówczesnych zdobyczy myśli; wytworzenie *Logiki*. Doskonały i pracowity spostrzegacz.

Arystoteles (384—323) ur. w Stagirze; syn nadwornego lekarza macedońskiego. W lat 17 przystąpił do Akademii, był w niej do śmierci Platona. Był nauczycielem Aleksandra W. Założył w Atenach *Lyceum* (335), którym kierował do śmierci. To, co znamy z jego pism, stanowi szereg kursów, po części tylko opracowanych w podręczniki. — *Metafizyka*, wyraz i pojęcie. Krytyka teorii dwóch światów: oba stanowią jedno. Platon tylko «uwiecznił rzeczy zmysłowe»; idee nie objaśniają rzeczywistości. Zadaniem filozofii Arystotelesa — wyjaśnienie stosunku ogółu do szczegółu. Stąd badania logiczne, a że zadaniem wiedzy — wytłumaczyć szczegół z ogółu (widzialne z jego przyczyn), więc głównie w logice zajmuje się teorią wnioskowania. Przyczyna pojęta tu w duchu Platońskim, jako cel. Stąd cały system ma wybitne piętno *teleologiczne* (celowości).

Prawdziwa rzeczywistość dla Arystotelesa nie tkwi ani w pojęciu, ani we wrażeniu; jest nią pojedyncza rzecz, trwająca pomimo zmiany form zmysłowych. Myśl *rozwoju* wiąże oba światy: trwałe i zmienny. Każda rzecz zawiera *materyę* i *formę*; nie są one nigdy rozdzielone; lecz gdy uważamy rzecz jako *możliwość* (czegoś) jest ona materyą: pod wpływem formy staje się *rzeczywistością*. Np. drzewo — materya, możliwość; plan domu — forma (ideja); dom zbudowany — rzeczywistość. — Przy porównaniu rozmaitych rzeczy jedne (wyższe) są formami dla innych (niższych), które są dla nich materyą (np. posąg — bryła marmuru). Stąd ustopniowanie rzeczy w szeregu rozwojowym, którego najniższy stopień materya, najwyższym — Bóg, czysta forma. Pierwsza jako czysta możliwość nie istnieje sama, tylko w połączeniu z formą. Druga, jako rzeczywistość najwyższa, stanowi byt doskonały. Przejście od możliwości do rzeczywistości stanowi ruch (wieczne stawanie się), którego przyczyną jest forma czyli entelechia, warunkuje go wszakże i materya, która jako nieokreślona (mogąca przyjąć ten lub ów kształt) stanowi przeszkodę w urzeczywistnieniu formy, jest źródłem niedoskonałości. (Stosunek tych pojęć do Platońskich: idea i niebyt). Obok oddziaływania formy (Platońskiego, celowego) przyjmuje więc Arystoteles przyczynowość mechaniczną (Demokryta) w działaniu materyi. Forma związana z materyą zmienia się pod wpływem wyższej formy (np. kiełek — drzewo). Najwyższa forma Bóg, porusza wszystkie, sama będąc nieruchoma, niematerialna, czysty rozum.

Świat zbudowany według zasad celowości, ograniczony w prze-

strzeni; w nieskończonym ruchu. Ruchy dwojakie: doskonałe — koliste (niebo utworzone z eteru) i niedoskonałe prostoliniowe (pierwiastki ziemskie). Ziemia kulista; planety w sferach obracanych przez duchy; ostatnią sferę gwiazd stałych obraca Bóg. Pierwiastki ziemskie według ciężkości zajmują różne położenie: ziemia w środku, ogień na obwodzie, woda i powietrze między niemi; do tego dołącza różnice jakościowe (ciepły, zimny, wilgotny, suchy). Stopniowanie istot żywych, zależy od rodzajów duszy (która jest entelechią ciała): roślinnej, zwierzęcej, rozumnej (człowiek). Celowość organizmów tłumaczy się tem, że je tworzy dusza (forma). W *psychologii* zajmuje się duszą zwierzęcą i rozumem. *Etyka*: celem czynności ludzkich jest dobro, które samo jest środkiem do szczęśliwości. Głównym warunkiem szczęścia czynność. Cnota jest doskonałą czynnością i sprawia rozkosz. Cnoty *etyczne* (panowanie rozumu nad namiętnościami; utrzymanie środka między krańcowościami) i *dianoetyczne* — wyższe, poznanie dobra. Doskonałość osiąga człowiek tylko w życiu społecznym, którego formą naturalną rodzina, najwyższą *państwo*. Cel państwa — doskonała cnota obywateli. Forma państwa musi być stosowną do jego materji (narodu i warunków historycznych); jest dobrą, gdy służy celowi; złą — gdy mu przeciwna; trzy formy dobre: monarchia, arystokracja i demokracja; trzy złe: despotya, oligarchia, demagogia. Sztuka jest naśladownictwem; sztuki różnią się bądź środkami, bądź przedmiotem naśladowania. Celem sztuki uwolnienie od namiętności przez wzruszenie odpowiednim ich przedstawieniem. Dlatego nie rzeczywistość, lecz możliwość (ideal) powinna być przedmiotem sztuki.

#### **Okres IV. kosmopolityczny filozofii greckiej.**

Okres kosmologiczny był wynikiem przełomu w dawnym patryarchalnym społeczeństwie greckim, wywołanego przez handel i stosunki z cudzoziemcami. Antropologiczny odpowiadał rozwojowi form demokratycznych; systematyczny — rozwojowi życia wszechgreckiego. Teraz (przez zabory Aleksandra, a później przez wcielenie Grecji do państwa rzymskiego) cywilizacja grecka staje się zdobyczą całego świata starożytnego. Jednocześnie upada życie narodowe, ustępując miejsce kosmopolitycznemu zbliżeniu ludów. Jednostka szuka filozofii, któraby ją uczyniła niezależną i wolną. Ten charakter mają *stoicyzm* i *epikureizm*. Oba systematy mają głównie na celu *ideal mędrca*: wyzwolenie człowieka z pod

władzy świata zewnętrznego; dać punkt oparcia wśród rozprężenia społecznego.

**XIV.** Założycielem stoicyzmu — Zeno z Kition, około 310 r. przed Chr., założył szkołę w Stoa; należał do niej obok innych Chrisippos. Stoicyzm rozszerzył się przeważnie w Rzymie (Seneca, Epiktet, Marek Aureliusz).

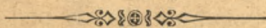
Ideal mędrca — niezależność od biegu wypadków, t. j. niezależność woli od uczuć («apatya») przez odmowę zgody na nie. Jedynym dobrem cnota. Jest nią rozumna ocena i określenie woli. Posłuszeństwo przyrodzie (zgodnej z rozumem) — zasada. W pierwotnym stoicyzmie nie rozróżnia się stopni w cnotliwych lub grzesznych czynach; później przyjęto czynność *powściągliwą i dążących*. Kółko przyjaciół i obywatelstwo świata uznane; życie narodowe — tylko moment historyczny. Metafizyka panteistyczna. Ogień jest pramateryą i duszą świata; inne pierwiastki powstają (osadzają się) z ognia i powracają doń (katastrofa). Peryodyczność tego powstawania i znikania wytknięta przez *przeznaczenie*, które jest zarazem *opatrznością*. Dusza — oddech ciało przenikający; nie zapisana tablica, na której wyciskają się wrażenia (sensualizm). Z nich powstają pojęcia.

**XV.** Epikuros (341—270) w r. 306 założył szkołę w *Ogrodzie*. Zadaniem filozofii — szczęście osobiste. Cnota i wiedza, środki ku jego osiągnięciu. Rozkosz nie w zadowoleniu, lecz w spokoju zadowolonych potrzeb. Mędrzec jest wolny, wznosi się w poglądzie ponad świat; znajduje szczęście w sobie. Egoizm systemu. Wszelkie uspołecznienie (zaczynając od rodziny) tylko jako środek. Najlepszym — przyjaźń. Spokój uzyskuje się przez wyzwolenie z zabobonu (strachu śmierci i piekła). Służy ku temu metafizyka Demokryta, skażona przez spadanie atomów z góry na dół i zboczenia «przypadkowe». — Lukrecyusz *O naturze rzeczy*. Stoicyzm i epikureizm jako typy moralne. Rola ich w społeczeństwie. Stoicyzm w Rzymie i jego oddziaływanie na podniesienie moralności, na prawodawstwo, na ulżenie niewolnictwa, naukę publiczną. Źródło heroiczych cnót. Niezależność i bezinteresowność etyki. Tłumienie uczuć. Religia dla natur wyjątkowych, nie dla tłumu. Dla tego ustępuje miejsce chrześcijaństwu.

**XVI.** Spór czterech szkół obudził ponownie zajęcie do kwestyi możliwości i wartości poznania, która pod wpływem czasu wiąże się z ideałem mędrca. Pyrrhon z Elis (około 365—275) rozwiązuje ją *sceptycznie*. Ani zmysły, ani rozum nie dają prawdy, więc

i połączenie ich dać jej nie może. Mędrzec więc wstrzymuje się od sądu. Owo wstrzymanie się daje mu spokój (ponieważ nieznanne rzeczy są nam obojętne). Sceptycyzm rozwinęli w *probabilizm* Arkezilaos († 251) i Karneades († 129), którzy uczyli w Akademii (średniej). Wstrzymanie od sądu niemożliwe wobec konieczności czynu. Powinien więc człowiek zadowolnić się prawdopodobieństwem, którego rozróżnia trzy stopnie. Gdy przedstawiciele czterech szkół (od czasów Marka Aureliusza) mieli osobne katedry w Uniwersytecie ateńskim, objawiła się skłonność do zbliżania nauk ich. Kierunek ten (*synkretyzm*) rozpoczął Filon z Laryssy (87 r. przed Chr.); później Antioch z Askalonu, nauczyciel Cyserona. Platonizm i arystotelizm uczą tegoż pod rozmaitemi nazwami, a stoicyzm również się zbliża do nich. Kierunek ten szczególnie panował w Rzymie, który przyswajał z filozofii greckiej to, co trafiało do przekonania ogółu («zdrowy rozum») i było praktycznym. Cyzero — popularyzator tej filozofii. Przez szerokie rozlanie się cywilizacji rzymskiej zdobycze greckie roznoszą się po świecie w tej formie.

Potrzeba wytworzenia nauki zastępującej dla mas dawną religią, daje popęd do mistycznie religijnego przeobrażenia pytagoreizmu i platonizmu. *Neopytagoreizm* (N. Figulus, Apolloniusz z Tyany, I wiek przed Chr.). Dualizm metafizyczny i antropologiczny: duch, uwięziony w ciele za karę, wyzwala się przez tłumienie namiętności. Nieśmiertelność. *Szkoła judeo-aleksandryjska* (Filo, I wiek). Pozaświatowy bóg; nie styka się z materią, jeno przy pośrednictwie *sił* (ideje Platona, aniołowie judaizmu), których całość stanowi *Logos* (drugi bóg), tworzący świat i rządzący nim. — W *patrystyce* (*apologeci* i *gnostycy*; *teologia chrześcijańska* — Orygenes, 185—254) *Logos* staje się synem bożym, a odkupienie złego przez niego, punktem zwrotnym dziejów wszechświata. *Neoplatonizm* — równoległa z chrześcijaństwem helleńska religia wykształconych. Opiera się na immanencji Boga; wszechświat jego wypływem: najbliższym — duchy; ostatnim — materia (jak światło stopniowo przechodzące w ciemność). Trzy fazy: 1) Plotinos (III st.); 2) Jamblichos († około 330 r.; teologia politeizmu); 3) Proklos (V wiek) systematyzacja całej filozofii starożytnej.



Nakładem autora. — Druk W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie.

